



Owoce ducha - Wstrzemięźliwość

WSTRZEMIĘŻLIWOŚĆ

Wstrzemięźliwość – inaczej umiarkowanie – to zdolność do powstrzymania się od czegoś lub zachowania w czymś umiaru. Jest to najprostsze i najczęściej przychodzące na myśl tłumaczenie tego określenia. Jednak słowo to mieści w sobie jeszcze szersze znaczenie. Oznacza ono umiejętność używania rozumu do panowania nad własnymi potrzebami, zdolność do odpowiedniego korzystania z dóbr materialnych, a także stawiania pewnych granic swoim pragnieniom i dążeniom.

Myśląc o wstrzemięźliwości, możemy przypisywać ją do wielu sfer naszego życia codziennego. Powstrzymywanie się od spożywania pewnych pokarmów, od konsumowania zbyt dużej ich ilości, od zbytniego przywiązywania wagi do ubioru czy wyglądu zewnętrznego – to wszystko, i wiele więcej, zawiera się w powyższym słowie.

Patrząc na stan i dążenia dzisiejszego społeczeństwa, możemy zauważyć coś całkiem odwrotnego. Ludzie starają się o to, aby jak najwięcej zdobyć, żeby mieszkać w bogato urządzonej domu, jeździć drogim samochodem czy ubierać się w najmodniejsze ubrania. Każdy stara się o to, aby gromadzić więcej. Współczesna moda na „inwestowanie w siebie” sprowadza się do jednego – ludzie chcąc mieć więcej, potrzebują więcej pieniędzy. Żeby więcej zarobić, muszą przeznaczyć więcej swojego czasu na pracę. Św. apostoł Paweł napisał:

Czas odkupując; bo dni złe są – Efezj. 5:16 (BG).

My, nie będąc z tego świata, nie powinniśmy postępować tak, jak czyni większość ludzi. Nie znaczy to, że nie mamy pracować – kierując się wstrzemięźliwością, mamy zabiegać jedynie o zapewnienie sobie i naszym najbliższym najpotrzebniejszych środków do życia, a więc postępować z umiarkowaniem.

Mając na uwadze szersze znaczenie wstrzemięźliwości, na myśl przychodzi werset z Listu do Hebrajczyków

13:5, gdzie czytamy: *Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawając na tem, co macie. Św. apostoł Paweł pisząc powyższe słowa zachęca nas do wstrzemięźliwości, do stawiania granic swoim pragnieniom, do tego, abyśmy nie chcieli więcej, niż jest nam to potrzebne do życia. Ale mając żywność i odzienie, na tem przestawać mamy* – 1 Tym. 6:8 (BG).

Wstrzemięźliwość jest jednym z owoców ducha świętego (Gal. 5:22). Powinniśmy więc wynałożyć wiele wysiłku, aby ją w sobie rozwijać. Możemy zauważyć, że aby wyrabiać wstrzemięźliwość, musimy równocześnie rozwijać w sobie zaufanie do Pana Boga, że da nam On to, czego potrzebujemy do życia, a co mamy zapewnione w Mat. 6:25-30. A my, z zadowoleniem i wdzięcznością, powinniśmy przyjmować to, co otrzymamy, tak jak uczy nas apostoł Paweł:

Bomci się ja nauczył, na tem przestawać, co mam. Umiem i uniażać się, umiem i obfitować – Filip. 4:11-12 (BG).

Poprzez to, że żyjemy otoczeni ludźmi, którzy starają się zdobyć i zgromadzić jak najwięcej dóbr materialnych, taki stan ducha może udzielać się i nam. Jednak powinniśmy zawsze pamiętać i mieć na uwadze cel, do którego dążymy, „nagrodę w górze”, a to powinno pobudzać nas, abyśmy rozwijali w sobie między innymi wstrzemięźliwość i inwestowali w siebie nie poprzez zdobywanie coraz to większej ilości doczesnych dóbr, podążanie za trendami mody itp., ale poprzez przeznaczenie większej ilości czasu na rozwój duchowy, a także poprzez rozwijanie i naprawę swojego charakteru.

Abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli – Tyt. 2:12.

Lisze Szymon